

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Bruno Peres jest cały czas kluczem do styczniowych ruchów Romy. Boczny obrońca jest na sprzedaż, jego brazylijski agent był we Włoszech od 19 do 23 grudnia i spotkał się w Trigorii z Monchim, aby pokazać zamiar gracza do oceny możliwości zmiany zespołu.

Dyrektor sportowy odpowiedział mu, że nie ma nic przeciwko, ale Roma nie ma konieczności go sprzedawać. Aby to zrobić, chce odzyskać większą część z 13 mln euro wydanych latem 2016, aby pozyskać go z Torino. W ostatnim czasie Bruno Peres odczuwa pewien niepokój, nie czuje już zaufania ze strony środowiska, które gdy tylko przyszedł dało mu siłę gry w pierwszym zespole. Miał wybiec w pierwszym składzie ze Spal, miesiąc temu, ale potem próba Di Francesco z wprowadzeniem Schicka - i tym samym nie ruszania Florenziego z obrony - dała mu tylko ławkę również w kolejnych meczach. Były pewne zachowania, których trener nie cenił, ale potem Brazylijczyk się poprawił, jednak jego parabola zjazdu w dół rozpoczęła się gdy powrót Florenziego do ataku uniemożliwił Schick. Jednak również dziś, gdy Czech powędruje na ławkę z Atalantą, dla Bruno Peresa nie będzie miejsca w pierwszym składzie.

Były gracz Granaty ma obniżone morale i ocenia możliwość odejścia. Jego agent miał kontakt z Benficą, która wyraziła zainteresowanie, ale nie wydaje się być nadal w stanie dojść do liczb, których chce Roma, nawet w formule wypożyczenia z przymusem wykupu. Galatasaray, które otrzymało od Terima listę zakupów, nie przedstawiło jeszcze oficjalnej oferty za Bruno Peresa, który nie może się doczekać zakończenia meczu z Atalantą, aby udać się w tygodniu na wakacje do Brazylii i prawdopodobnie gdy wróci będzie miał obok siebie żonę, która mieszka nadal w Brazylii z dzieckiem. Monchi powiedział jego agentowi to samo co adwokatowi Mario Ruiego: jeśli chcesz odejść, przynieś pieniądze, innymi słowy. Jako alternatywy Roma obserwuje Aleixa Vidala i Darmiana, którzy powinni opuścić Barcelonę i United, aby grać więcej.

Liverpool robił sondaże w przypadku Alissona, gotowy zaoferować 45 mln euro, ale Roma, która negocjuje z bramkarzem odnowienie umowy, nie chce się go pozbywać. A już na pewno nie w styczniu. Genoa ocenia Castana, który może udać się pod skrzydła Ballardiniego za darmo.

Autor: abruzzo